

Nadzwyczajny Krajowy Zjazd Delegatów

To trzydziesty pierwszy Krajowy Zjazd Delegatów
Przy poparciu większości obecnych tam mandatów
Wybrał prezesa, członków zarządu i organów.
Wybór taki przygotowała tam grupa panów
Która przed tym Zjazdem po całej Polsce jeździła
I delegatów obietnicą „stołków” mamiła.
Na Zjeździe były dla swoich delegatów „ściągi”
Długie jak ongiś do Gdańska z węglem pociągi.
Rozpoczęli więc w tej kadencji swoje rządy
Mieli oni zgola na Związek inne poglądy.
W oczy kłuły tych co wcześniej rządy trzymali.
Dumali jaki krok zrobić, co Związek ocali.
W ich mniemaniu złych poczynań było nie mało
Z zarzutami na zarząd wytoczono działo.
Dobrych związków z ministerstwami zaniechano,
Kontaktów z Wodami Polskimi zaniedbano.
Na efekty zaniedbań nie trzeba długo czekać
Teraz możemy na słony czynsz tylko narzekać.
Okręg nie jest partnerem rokowań dla centrali
Wód Polskich tam w Warszawie. Jesteśmy za mali.
Nie chcą też rozmawiać w Regionalnym Zarządzie
Poprzez Coronowirus – tam też się nie zasiądzie.
Jest więc poczta elektroniczna i papierowa,
Za wiele się nie osiągnie bez wymiany słowa.
Okręg Katowice wody poza obwodami
Ujęte w umowach z Polskimi Wodami
Może użytkować za krotność czynszu dawnego.
Stawka podstawowa - dziewięćset złotych, do tego
Trzeba tę tenutę pomnożyć przez dwa wskaźniki:
Wskaźnik inflacji i podatku. Teraz wyniki
Są prawdziwe, a dotyczą jednego hektara.
Czy też wędkarza stać płacić składki jak za cara.
W mej głowie myśl natrętna mnie teraz nurtuje:

Czy też czasem właściciel wody nas nie drenuje?

Kiedy nad ustawami w sejmie się pracuje

Nikogo z naszych władz to nie interesuje.

Tak przegapiliśmy ważną dla nas RODO sprawę.

Teraz nie zmienimy tak ogłoszoną ustawę.

Nasze sądy koleżeńskie nie mają roboty,

Przez RODO skończyły się z członkami kłopoty.

Społeczna Straż Rybacka jest przez to zniechęcona

Nigdy się nie dowie czy pracę którą wykona,

Wykrywając nad wodą wędkarza wykroczenie.

Otrzyma on za ten czyn karę czy odznaczenie?

Kiedy miarka cierpliwości dla nich się skończyła

Grupa przeciwników takich zmian, wniosek złożyła

Do Zarządu Głównego, grudnia dnia dwudziestego

Dwa tysiące dziewiętnastego roku pańskiego.

Była ilość delegatów wymagana prawem,

Były i uzasadnienia. Wszystko jednym słowem.

Zarząd Główny odmówił wnioskowi realizacji,

Nie doszukał się podstaw w tej argumentacji.

Główna Komisja Rewizyjna także uznała

Że wniosek jest zły, choć prawa takiego nie miała.

Przyjęto w tej materii stosowne uchwały

A te zdaniem Z G temat Zjazdu zamykały.

Statut tylko Zjazdowi daje prawo debaty

Nad tym wnioskiem. Nikt inny nie drąży te tematy.

Zarząd Główny nie mógł zaniechać Zjazdu takiego

Więc decyzja do organu nadzorującego

Prezydenta Warszawy zaskarżona została.

Prezydent uznał naszą skargę. Teraz uchwała

Niezgodna z statutem została w całości

Przekazana prawnikom znanym z bezstronności

Do rozpatrzenia przez właściwy sąd rejonowy.

Czas płynął. Niewiele do końca drugiej połowy

Pozostało. Z G już miał otwierać szampana

Nadeszło orzeczenie Sądu. Anulowana

Ma być Uchwała co zwołanie Zjazdu wzbraniała.
Taka dyrektywa przez sąd podjęta została.
Przy tej okazji Zarządowi się oberwało,
Adekwatnie do czynu można powiedzieć śmiało.
Upomnienie – to najmniejsza tego sądu kara
Że zrozumieją swój błąd taka jest sędziów wiara.
Nie wpłynęło to nic na ich metod działań zmianę.
Decyzję sądu są jak rzucający groch o ścianę.
Z G do Sądu Okręgowego apelację
Składa, pewien że on przyzna Zarządowi rację.
Bardzo powoli mielą młyny sprawiedliwości.
Nie zawsze ma apelant powody do radości.
Tym razem ku zdziwieniu Z G tak się nie stało.
Sąd Rejonowy – sprawiedliwości wyższe ciało
Utrzymał w mocy wydane już orzeczenie
Sądu Okręgowego. Wysłano ogłoszenie
O terminie odbycia Zjazdu Nadzwyczajnego
Nie powiedziano natomiast słowa ostatniego.

Wszystkie składane apelacje i odwołania
Dały czas na inne zgoła naszych władz działania.
Dziwnym zaś trafem główni wniosku sygnatariusze
Przeżywali przed sądami naszymi katusze.
Rzecznik dyscyplinarny w myśl starej zasady
Daj mi człowieka, a ja dam sądowi przykłady
Jego poczynań niezgodnych z paragrafami.
Będą go sędzić sędziowie którzy są z nami.
„Niezawisły sąd” wszystkich delikwentów na kary
Skazywał takie by wybić z głowy zamiary
Udziału w Zjeździe i startować w wyborach
Do przyszłych władz i organów. Wywołać trzeba strach
Przed podniesieniem swej ręki na obecne władze.
Niewątpliwie mieli to członkowie na uwadze
Okręgu Poznańskiego kiedy im przedstawiono
Ofertę nie do odrzucenia. Niebawem grono

Delegatów złożyło swój mandat delegata.

Lista podpisów o Zjazd nie jest już tak bogata.

Gdy już głównych twórców wniosku o Zjazd przetrzebiono

Teraz do zwołania Zjazdu tego przystąpiono.

By mieć pewność że wygrają więc prezes zarządził

- Zastępcy delegatów nie uczestniczą – zbłądził

Ponownie. Nikt już teraz ponad prawem nie stoi

Chyba że, się On nawet Sądów Boskich nie boi.

Dla nas najwyższym prawem są zapisy statutu

Strzeżmy się, by nie mieć jego złamania zarzutu.

Statut PZW oraz wyborcza ordynacja

Stanowi że dla wybranych członków delegacja

Trwa tak długo jak długo trwa obecna kadencja.

I ma być obecny tam gdzie Zjazdu konferencja.

Jest to wszystko w języku polskim napisane

A nie jakieś wymyślne hieroglify nieznanne.

Zrozumiał by te treści nawet chłop pańszczyźniany

Cóż dopiero sam radca z prawem obeznany.

Obrady wiceprezes zarządu poprowadził

Zgodnie z władz propozycją. Zmian wszelkich odradził.

Do mównicy poproszono przewodniczącego

Głównej Komisji Rewizyjnej. Jest zdanie jego

Że wniosek o uzupełnienie składu Komisji

Był chybiony. Obecny skład podoła swej misji

Jaką otrzymali. Że odszedł z tego świata

Jeden członek? Oni dzierżą mocno swego bata.

Stanowisko Głównego Sądu Koleżeńskiego

Przedstawił jego przewodniczący. Tu każdego

Skazanego wskazał ukarania godne czyny.

Rozumiał te oskarżenia chyba on jedyny.

Wiem że zawitości prawa są nader ogromne

Dla mnie wszystkie zarzuty są co najmniej ułomne.

Te wystąpienie prezesa Zarządu Głównego

Zapadną w pamięci delegata każdego.

Mówił on niczym nasz Polski premier Mazowiecki.
Potakiwali zwolennicy niczym owieczki.
Wśród kwiecistej mowy zgrzytała fałszywa nuta
Mówiono często nieprawdę, przebijała buta.
Według mówcy, wybory teraz wygrały małe
Okręgi. Tendencje te powinny być na stałe.
Zapomniał zaś, że Katowice oraz Opole
Mają swoich przedstawicieli przy jednym stole
Zarówno w najwyższych władzach jak i organach
Ale chyba nie o takich chciał mówić zmianach
Zwrócił się do zebranych że jego chcą odwołać,
Bo ponoć prezesowaniu nie może podołać.
Nikt wcześniej nie zgłaszał skarg do Zarządu. Jak działać
By było lepiej. Nie było pism ni telefonu.
Sam dwa pisma słałem lecz chyba do jego tronu
Sprzątaczką co pocztę przegląda nie dopuściła.
Poczta ta także na prezydium nie zagościła.
Pisma co wiem i inni działacze związku stali.
Na żadne z nich odpowiedzi nie otrzymali.
Zarzuć też prezesowi Torunia działanie
Na szkodę naszego Związku. Ma przez doradzanie
Wodom Polskim sprowokować tym do odebrania
Nam obwodów rybackich. Ile w tym bajania
A ile jest prawdy, trudno nam dzisiaj powiedzieć.
W każdej pogłosce ziarenko prawdy ma siedzieć.
W różnych zakątkach Polski ćwierkają wróbelki
Że może czekać nas w związku zmian okres wielki.

Wnioskodawców Zjazdu do głosu nie dopuszczono
Wniosek formalny „by zamknąć debatę” zgłoszono.
Jaka to debata? Przecie wcale jej nie było
Głosowanie nad takim wnioskiem Zjazd zakończyło.